

Niczego nie posiadaj i bądź szczęśliwy!

18 stycznia 2021

Wideo Światowego Forum Ekonomicznego opowiada o planach ludzkości na rok 2030.

Doroczne spotkanie Światowego Forum Ekonomicznego (WEF), które odbędzie się pod koniec stycznia w Davos w Szwajcarii, gromadzi międzynarodowych liderów biznesu i polityki, ekonomistów i inne wysoko postawione osoby w celu omówienia problemów globalnych.

Kierując się wizją swojego wpływowego CEO Klausa Schwaba, WEF jest główną siłą napędową dystopijnego „wielkiego resetu”, zmiany tektonicznej, która ma na celu zmianę sposobu życia, pracy i interakcji między nami.

Wielki reset pociąga za sobą transformację społeczeństwa, prowadzącą do trwałych ograniczeń podstawowych wolności i masowego nadzoru, ponieważ całe sektory poświęca się w celu zwiększenia monopolu i hegemonii korporacji farmaceutycznych, gigantów zaawansowanych technologii/big data danych, Amazon, Google, głównych globalnych sieci, sektora płatności cyfrowych, koncernów biotechnologicznych itp.

Wykorzystując blokady i ograniczenia COVID-19 do przeforsowania tej transformacji, wielki reset jest wdrażany pod przykrywką „Czwartej Rewolucji Przemysłowej”, w której starsze przedsiębiorstwa mają zostać doprowadzone do bankructwa lub wchłonięte przez monopole, skutecznie zamykając ogromne części gospodarki sprzed wprowadzenia COVID. Gospodarki są „restrukturyzowane”, a wiele miejsc pracy będzie wykonywanych przez maszyny napędzane przez SI.

W krótkim filmiku na temat mediów społecznościowych, WEF przewiduje, że do 2030 roku, „Nic nie będziesz miał i będziesz

szczęśliwy”.

<https://www.youtube.com/watch?v=lBBxWtKKQIA>

Szczęśliwie uśmiechnięta twarz jest przedstawiona, podczas gdy dron dostarcza produkt do gospodarstwa domowego, bez wątplenia zamówiony online i zapakowany przez robota w gigantycznym magazynie w Amazonie: „żaden człowiek nie był zaangażowany w produkcję, pakowanie lub dostarczanie tego produktu”; daj spokój, jest on wolny od wirusów i bakterii – ponieważ nawet w 2030 roku, będą musieli utrzymać narrację strachu aby utrzymać pełne spektrum dominacji nad ludnością.

Bezrobotni (a będzie ich wielu) mogą zostać umieszczeni na jakimś uniwersalnym podstawowym dochodzie, a ich długi (zadłużenie i bankructwo na masową skalę jest celowym wynikiem blokad i ograniczeń) mogą zostać umorzone w zamian za przekazanie ich aktywów państwu, a dokładniej instytucjom finansowym, które pomagają napędzać ten wielki reset.

WEF mówi, że społeczeństwo „wynajmie” wszystko, czego potrzebuje: pozbawi prawa własności pod pozorem „zrównoważonej konsumpcji” i „ratowania planety”. Oczywiście, mała elita, która wprowadziła ten wielki reset, będzie właścicielem wszystkiego.

Setki milionów ludzi na całym świecie uznanych za „nadwyżki potrzeb” mają zostać okradzione (obecnie są one okradane) z ich środków do życia. Każdy nasz ruch i zakup mają być monitorowane, a nasze główne transakcje będą odbywać się online.

Plan dla poszczególnych obywateli mógłby odzwierciedlać strategię, która ma być stosowana wobec państw narodowych. Na przykład [przewodniczący Grupy Banku Światowego David Malpass oświadczył](#), że biedniejszym krajom „pomoże się” stanąć na nogi po różnych zamknięciach, które zostały wdrożone. Ta „pomoc” będzie uzależniona od wdrożenia neoliberalnych reform i osłabienia usług publicznych oraz ich dalszego zakorzenienia.

W dniu 20 kwietnia w Wall Street Journal ukazał się nagłówek [„IMF, Bank Światowy w obliczu potopu wniosków o pomoc ze strony krajów rozwijających się”](#). Kraje zwracają się o dofinansowanie i pożyczki do instytucji finansowych z 1,2 bln dolarów. Idealna recepta na podsycanie zależności.

W zamian za umorzenie długów lub „wsparcie”, globalne konglomeraty wraz z takimi jak Bill Gates będą mogły dalej dyktować politykę narodową i wydrążyć pozostałości suwerenności państwa narodowego.

TOŻSAMOŚĆ I ZNACZENIE

Co się stanie z naszą tożsamością społeczną i osobistą? Czy należy to wykorzenić w dążeniu do utowarowienia i standaryzacji ludzkich zachowań i wszystkiego, co robimy?

Klasa miliarderów, która forsuje ten program, myśli, że może posiadać naturę i wszystkich ludzi, i może kontrolować jedno i drugie, czy to poprzez geoinżynierię atmosfery, na przykład genetyczną modyfikację mikroorganizmów glebowych, czy też wykonując lepszą pracę niż natura, wytwarzając biosyntetyzowaną fałszywą żywność w laboratorium.

Myślą, że mogą zamknąć historię i odkryć na nowo koło, zmieniając to, co to znaczy być człowiekiem. Uważają, że mogą to osiągnąć do 2030 roku. Jest to zimna, dystopijna wizja, która praktycznie z dnia na dzień chce wykorzenić tysiące lat kultury, tradycji i praktyk.

Wiele z tych kultur, tradycji i praktyk odnosi się do żywności i sposobu jej produkcji oraz naszych głęboko zakorzenionych związków z naturą. Należy wziąć pod uwagę, że wiele starożytnych rytuałów i obrzędów naszych przodków zostało zbudowanych wokół opowieści i mitów, które pomogły im pogodzić się z jednymi z najbardziej podstawowych zagadnień egzystencji, od śmierci do odrodzenia i płodności. Te kulturowo zakorzenione wierzenia i praktyki służyły uświęceniu

ich praktycznego związku z naturą i jej rolą w podtrzymywaniu ludzkiego życia.

Ponieważ rolnictwo stało się kluczem do przetrwania człowieka, sadzenie i zbieranie plonów oraz inne działania sezonowe związane z produkcją żywności miały kluczowe znaczenie dla tych zwyczajów. Na przykład Freyfaxi oznacza początek zbiorów w pogaństwie nordyckim, podczas gdy Lammas lub Lughnasadh to święto pierwszych żniw/zbiorów zbóż w pogaństwie.

Ludzie czcili przyrodę i życie, które ona rodziła. Starożytne wierzenia i rytuały były przepełnione nadzieją i odnową, a ludzie mieli konieczny i bezpośredni związek ze słońcem, nasionami, zwierzętami, wiatrem, ogniem, glebą i deszczem oraz zmieniającymi się porami roku, które odżywiały i dawały życie. Nasze relacje kulturowe i społeczne z produkcją rolną i związanymi z nimi bóstwami miały solidną podstawę praktyczną.

Prof. Robert W Nicholls wyjaśnia, że kultury Wodena i Thora nakładały się na znacznie starsze i lepiej zakorzenione wierzenia dotyczące słońca i ziemi, upraw i zwierząt oraz płodozmianu pór roku pomiędzy światłem i ciepłem lata a zimą i ciemnością zimy.

Nie musimy szukać dalej niż w Indiach, aby docenić ważny związek pomiędzy kulturą, rolnictwem i ekologią, a także istotne znaczenie monsunów oraz sezonowych sadzeń i zbiorów. Nawet wśród miejskich Hindusów utrzymują się wiejskie przekonania i rytuały przesiąknięte naturą. Są one związane z tradycyjnymi systemami wiedzy, w których środki utrzymania, pory roku, żywność, gotowanie, przetwarzanie, wymiana nasion, opieka zdrowotna i przekazywanie wiedzy są wzajemnie powiązane i stanowią istotę różnorodności kulturowej w samych Indiach.

Chociaż era przemysłowa spowodowała zmniejszenie związku między żywnością a środowiskiem naturalnym w miarę przemieszczania się ludzi do miast, tradycyjne „kultury żywieniowe” – praktyki, postawy i przekonania dotyczące

produkcji, dystrybucji i konsumpcji żywności – nadal rozwijają się i podkreślają nasz stały związek z rolnictwem i przyrodą.

„RĘKA BOGA” IMPERIALIZM

Jeśli wrócimy do lat 50-tych, interesująca jest korporacyjna narracja Union Carbide oparta na serii obrazów, które przedstawiały firmę jako „rękę Boga” wychodzącą z nieba, aby „rozwiązać” niektóre z problemów stojących przed ludzkością. Jednym z najsłynniejszych obrazów jest zdjęcie ręki wylewającej agrochemikalia firmy na indyjskie gleby, jakby tradycyjne praktyki rolnicze były w jakiś sposób „zacofane”.

Pomimo dobrze nagłośnionych twierdzeń, że jest wręcz przeciwnie, to podejście oparte na chemikaliach nie doprowadziło do zwiększenia produkcji żywności zgodnie z dokumentem „New Histories of the Green Revolution” napisanym przez profesora Glenna Stone’a. Miało to jednak długotrwałe, druzgocące konsekwencje ekologiczne, społeczne i ekonomiczne (patrz: książka Vandana Shivy „The Violence of the Green Revolution” i „Bhaskar Save”, obecnie słynny i bardzo wnikliwy list otwarty do indyjskich urzędników).

W książce „Food and Cultural Studies” (Bob Ashley i inni) widzimy, jak kilka lat temu kampania reklamowa Coca Coli TV sprzedawała swój produkt publiczności, która kojarzyła nowoczesność ze słodkim napojem i przedstawiała starożytne wierzenia Aborygenów jako szkodliwe, ignoranckie i przestarzałe. Kokaina, a nie deszcz, stała się dawcą życia dla spragnionych. Tego typu ideologia stanowi część szerszej strategii dyskredytowania tradycyjnych kultur i przedstawiania ich jako deficytowych i potrzebujących pomocy „boskich” korporacji.

To, co widzimy w 2020 roku, to przyspieszenie takich procesów. Jeśli chodzi o żywność i rolnictwo, tradycyjne rolnictwo w miejscach takich jak Indie będzie pod coraz większą presją ze

strony gigantów technologii i agrobiznesu, aby otworzyć się na żywność hodowaną w laboratoriach, GMO, genetycznie modyfikowane mikroorganizmy glebowe, narzędzia do zbierania danych i drony oraz inne. przełomowe technologie.

Wielki reset obejmuje farmy bezrolne obsługiwane przez maszyny bez kierowcy, monitorowane przez drony i oblane chemikaliami w celu wyprodukowania upraw z opatentowanych nasion GMO do przetworzenia i przekształcenia w coś przypominającego żywność. Co się stanie z rolnikami?

Po wystąpieniu COVID Bank Światowy mówi o pomocy krajom w powrocie na właściwe tory w zamian za reformy strukturalne. Czy dziesiątki milionów drobnych rolników mają zostać zwabione z ich ziemi w zamian za indywidualne umorzenie długów i powszechny dochód podstawowy? Wysiedlenie tych rolników, a następnie zniszczenie społeczności wiejskich i ich kultur było czymś, do czego kiedyś nawiązywała Fundacja Gatesa i cynicznie nazywała ją „mobilnością lądową”.

Przebij się przez eufemizmy i jasne jest, że Bill Gates – i inne niewiarygodnie bogate osoby stojące za wielkim resetem – to staroświecki kolonialista, który popiera uświęcone czasowo wywłaszczające strategie imperializmu, niezależnie od tego, czy wiąże się to z wydobywaniem, przywłaszczaniem i utowarowieniem wiedzy rolników. przyspieszenie transferu badań i materiału siewnego do korporacji lub ułatwienie piractwa własności intelektualnej i monopolu nasiennych stworzonych przez prawa własności intelektualnej i przepisy dotyczące nasion.

Czy w takich miejscach jak Indie, które nadal są społeczeństwem agrarnym, ziemia tych już (przed COVID) bardzo zadłużonych rolników zostanie przekazana gigantom technologicznym, instytucjom finansowym i globalnemu przemysłowi rolnemu, aby wyprodukować ich zaawansowane technologicznie, oparte na danych, genetycznie zmodyfikowane osady przemysłowe? Czy ta część „niczego nie posiadaj i bądź

szczęśliwy” nijakiego nowego odważnego świata jest promowana przez WEF?

Przy całkowicie oderwanym związku między produkcją żywności, przyrodą i kulturowo zakorzenionymi przekonaniem, które nadają sens i wyraz życiu, pozostanie nam indywidualny człowiek, który istnieje na bazie laboratoryjnej żywności, który jest zależny od dochodów państwa i który jest pozbawiony satysfakcjonującego wysiłku produkcyjnego i prawdziwej samorealizacji.

Wtrącanie się technokratów już zniszczyło lub podważyło różnorodność kulturową, znaczące powiązania społeczne i ekosystemy agrarne, które czerpią z wielowiekowej tradycyjnej wiedzy i są coraz bardziej uznawane za słuszną podejście do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego (np. patrz: [„Food Security and Traditional Knowledge in India”](#) w „Journal of South Asian Studies”).

Przewidywana obecnie masowa transformacja technokratyczna traktuje ludzi jak towary, które należy kontrolować i monitorować, podobnie jak promowane są martwe technologiczne drony i sztuczna inteligencja.

Ale nie martw się – będziesz pozbawiony mienia i szczęśliwy w swoim otwartym więzieniu masowego bezrobocia, uzależnienia od państwa, paszportów zdrowotnych, bezgotówkowych, masowych szczepień i dehumanizacji.

Autorstwo: Colin Todhunter

Źródło oryginalne: [Off-Guardian.org](#)

Źródło polskie: [Nieznane.com.pl](#)